Nro 70.

KURJER POLSKI

WARSZAWA
Sobota dnia 13 Lutego r. 1830.

Prenumerata miesięczna złp. 2 gr. 20. Kwar. złp. 8. Nr. pojedyńczy gr. 5.

Wszystko dla wszystkich

Wiadomości Krajowe.

ROZKAZ DZIENNY DO WOJSKA POLSKIEGO.

W kwaterze głównéj w Warszawie dnia 26 stycznia (7 lutego) 1830 r.

ZA NAJWYŻSZYM ROZKAZEM.

Stosownie do decyzji Najjaśniejszego Cesarza Imci i Króla.

Otrzymują żądane dymissje *dla słabości zdrowia* z pensją. *W korpusie artyllerji*: W dyrekcji materjału artyllerji, pułkownik Teodor Kobylański, z pozwoleniem noszenia munduru. *W wojsku*: Podpułkownik Jan Krassyn, z pozwoleniem noszenia munduru. Otrzymują urlopy. *W sztabie głównym*: W części jenerała dyżurnego, kapitan Dzimiński przedłużenie urlopu na dni 8, w obwód białostocki. *W gwardji*: W pułku strzelców konnych, kapitan Moniuszko, na miesięcy 2, w gubernje mińską i wileńską, i podporucznik Bobrownicki, na miesięcy 2, do Krakowa i Galicji austrjackiéj. *W piechocie*: W pułku 2 linjowym, podporucznik Kuszkowski, na dni 20, do Brześcia w gubernji grodzieńskiéj. W pułku 2 strzelców pieszych, podporucznik Dziewulski, na dni 20, w gubernję wołyńską. *W jeździe*: W pułku 2 ułanów, kapitan Domański, na miesięcy 2, do Galicji austrjackiéj. Przechodzi na reformę *za nieprzyzwoite sprawowanie się*. *W korpusie artyllerji*: Z kompanji rzemieślniczéj, porucznik Krauz. Otrzymuje dymissję *w skutek niekorzystnéj opinji udzielonéj o nim przez zwierzchnią władzę*. *W korpusie inżenierów*: Porucznik Antoni Goliszewski. Wykréślony zostaje z kontrol. *W gwardji*: Z pułku strzelców konnych, podporucznik Aloizy Barcikowski, zmarły w dniu 24 (5) stycznia r. b.

NACZELNY WÓDZ
(*podpisano*) KONSTANTY W. X. R.
Zgodno z oryginałem p. o. szefa sztabu głównego
Jenerał brygady *Siemiątkowski*.

Dnia 11go b. m. w mieście Czersku na sejmiku szlacheckim powiatu Czerskiego pod laską marszałkowską P. Karola Zagórskiego dziedzica osady fabrycznéj Błędowa z przyległościami, oraz przy pomocy assessorów P.P. Piotra Zaborowskiego dziedzica dóbr Brzeszek i Ignacego Łuszczewskiego dziedzica Jaśieńca niemniéj Juljana Komierowskiego dziedzica Budziszyna pióro na tymże sejmiku trzymającego, obrany został znaczną większością głosów posłem P. Jan Nepomucen Rostworowski dziedzic Mirowic z przyległościami; do rady zaś obywatelskiéj obrano P.P. Filipa Cebulskiego dziedzica dóbr Główczyna dotychczasowego radcę i Stanisława Szymanowskiego dziedzica Baniochy. Po skończonych obradach marszałek przytomnych na ucztę do siebie zaprosił.

Dziekan wydziału lekarskiego królewskiego uniwersytetu podaje do wiadomości, iż nowy kurs sztuki położniczéj dla kobiét, rozpocznie się dnia 9 marca r. b. Dla zamierzających poświęcić się téj nauce, zapis trwać będzie dnia 5 i 6 tychże miesiąca i roku, o godzinie 8éj zrana w instytucie położniczym. Każda z osób chcących być przyjętą w poczet uczennic, obowiązaną jest złożyć przy zapisie od miej-

scowéj władzy świadectwo dobrych obyczajów, umiéć przynajmniéj dobrze czytać po polsku, być zdrową i nie liczyć nad lat 30 skończonych wieku. Na koszt rządowy kobiéty brzemienne lub dzieci przy sobie chowające, do instytutu przyjętemi nie będą. — W Warszawie d. 10 lutego 1830 r. — *D. Roliński.* — *Brodziński.*

Od d. 4 do d. 10 b. m. i r. przystąpiło do towarzystwa oszczędności osób 62 z summą złp. 58,310, odebrało zaś fundusze swoje osób 3 w summie zł. 7592 gr. 16.

Zamiast miasta Włocławka, które postanowieniem Namiestnika Królewskiego z d. 16 stycznia 1816 na stolicę obwodu Kujawskiego przeznaczone zostało, przeznaczył N. Pan na tęż stolicę miasto Brześć.

Zbiory naukowe przy tutejszym uniwersytecie ciągle się pomnażają. W tych dniach ogłosił uniwersytet szczegółowo dary przysłane dla ich zbogacenia przez ciąg r. 1829.

P. P. Tomasz i Jan hrabiowie Łubieńscy i Jan hr. Jezierski zawiązali między sobą na lat 20 spółkę, w zamiarze założenia w Warszawie domu handlowego pod firmą *Bracia Łubieńscy i Spółka*, którego kierunek i wyłączny podpis poruczone zostały P. Tomaszowi hr. Łubieńskiemu. Bodajby ten przykład znakomitych obywateli posłużył do zupełnego obalenia resztki pozostałych z przeszłości przeciw handlowi przesądów i obudził w nas działalność, dla któréj teraz nie tylko w kraju, ale nawet zagranicą, tak obszerne otwiera się pole, a które łatwo mogliby ogarnąć cudzoziemcy, gdyby nas w tym względzie widzieli zupełnie obojętnymi.

Mieszkający na pierwszém piętrze na rogu ulicy Granicznéj i Grzybowskiéj, wystawia codziennie liczbę stopni mrozu na widok publiczny.

P. Mohrman assekurant spławów wiślanych w Hamburgu ogłosił, że zapłaci 200 frydrychsdorów nagrody temu, kto mu dostarczy prawnych dowodów, że pszenica na cztérech statkach, którą r. z. assekurował i jako ze statkami pod Kaźmierzem, Gruszczynem, Górnem, Brwilnem i pod Toruniem zatopioną, zapłacić musiał, nie takim sposobem została utraconą, aby można miéć słuszną pretensję do assekurującego. Do ogłoszenia tego dało mu to powód, że już poprzednio płacił zaassekurowane ze zbożem statki, które jak mu późniéj doniesiono, nie poniosły wcale straty przez niego wynagrodzonéj.

Na balu maskowym w Berlinie urządzone były dwa kadryle z królewskiego baletu, jeden w kostiumach polskich, drugi w kostiumach wschodnich.

W berlińskiéj gazecie czytamy projekt założenia dla ubogich sal ogrzanych. Projektujący odwołuje się do przykładu innych wielkich miast, a między innemi także do przykładu Warszawy.

Józef Duplesis lat 49 mający powiesił się na cienkim sznurku do belki przymocowanym w własném mieszkaniu przy ulicy Brackiéj Nr. 1591.

Chmielewska Marjanna lat 51, i Kasperski Wawrzeniec lat 50 miéć mogący, zmarli nagle na appoplexję, pierwsza w domu Nr. 219 u żony krawczyka do któréj przyszła w odwiedziny, drugi zaś pod Nr. 912 przy ulicy Chłodnéj.

Wydawcy Miotełek Nowakowskiego, mają zaszczyt zawiadomić szanowną publiczność, iż numer 3ci karykatur wyszedł z litografji, prenumeratorowie zatém po odbiór onych do miejsc gdzie na nie prenumerowali zgłosić się zechcą.

Polskie obligacje udziałowe z marca stały w Hamburgu d. 6 lutego po $123\frac{7}{8}$.

Przyjechali do Warszawy. — Szymanowski Józef b. pułk.; Pruszkowski Jan 2680 Bednar.; Dembowski Józef tamże; Ciborowski Jan 500 Podwale; Pepłowski Jan tamże; Pomorski Michał tamże; Bojnowski

Józef 625 Kozia; Dąbrowski Adolf tamże; Rutkowski rejent 584 Długa; Wodzyński Kazi. 405 Krak. Przedmieście.

Dziś zimna stopni 2.

TEATR NARODOWY. Jutro Maskarada. O godz. 8éj Kto pod kim dołki kopie sam w nie wpada, o 10 Panny romansowe, o 12éj tańce.

TEATR ROZMAITOSCI. Jutro Los na Loterją. Dwóch Mężów. Wodwil.

Wiadomości Zagraniczne.

Podług ostatnich doniesień z Kiszenewa z d. 12 stycznia powietrze zupełnie ustało i mieszkańcy odprawiwszy modły za dusze umarłych na tę plagę, oraz ocalenie własnego życia, mogli już oddawać się zabawom karnawałowym.

W Odessie umarło jeszcze przed 20 stycznia dwóch zapowietrzonych w tymczasowéj kwarantannie, ale w lazarecie wojskowym i portowym ustało zupełnie powietrze. W takim stanie rozpoczęły się bale składkowe d. 21 stycznia.

W. Xiąże Darmsztadzki wydał postanowienie tyczące się wykonywania władzy duchownéj w kraju katolickim. Między innemi, żadna bulla, żadne brewe, żaden rozkaz nie może być w kraju ogłoszony, dopóki nie otrzyma rządowego potwierdzenia.

W górach często się zdarza, iż ogromne massy śniegu z wierzchołków spadając, całe domy zasypują. Tak też wydarzyło się niedawno w Styrji; lawina śniegu przygniotła i stoczyła położony na pochyłości góry domek, w którym się znajdowało 5 osób, z których troje w kilka godzin żywych z pod śniegu wydobyto, ale dwie były już bez duszy.

Londyńscy szynkarze wódki oburzyli się na uchwałę obywateli hrabstwa Midlesex, którzy uznali szkodliwość teraźniejszego sposobu sprzedawania wódki, przypisując używaniu zbytecznemu trunków choroby umysłowe, samobójstwa i rozmaite przestępstwa. Zgromadzili się więc szynkarze i zgodzili się na to, że obywatele hrabstwa Midlesex mylą się, że wódka jest najwyborniejszy w świecie trunek, że fabrykacja jéj sprzyja rolnictwu, i że wszelkie zmiany w teraźniejszym systemacie, naruszyłyby prawa teraźniejszych szynkarzy.

Magistrat miasta Cork chcąc zapobiedz zaprowadzeniu formalnéj policji, urządził sam płatną korporację policjiną, z obywateli złożoną.

W Berkshire wystawił szynkarz dom z lodu, i sprzedaje w nim trunki. W ogłoszeniu powiedział, że amatorowie gorących napojów, mogą się u niego ochłodzić, w razie, gdyby im było za gorąco.

W Nottingham zrobił pewien fabrykant małą machinę parową, którą nazwał kieszonkową, dla tego, że ją można schować do kieszeni.

Dnia 27 stycz. zawiązało się w Birminghamie towarzystwo polityczne, zwane Birminghamską unją. Prezesem onego jest bogaty właściciel ziemi P. Attwood, wyznający zdania torysowskie.

Sądy francuzkie niejednakowo wyrokują w sprawach zupełnie do siebie podobnych. I tak kiedy w Paryżu i Metz obwinieni o ogłaszanie prospektu do towarzystwa wzbraniającego się płacić podatków nieprawnych, uwolnieni zostali, tymczasem w Bordeaux skazano za toż samo wydawcę pisma na miesiąc aresztu i 1000 fr. kary. Zależy to od osobistego sposobu widzenia sędziów.

Hudson Lowe zaprzecza, iżby pamiętniki o wyspie ś. Heleny pod jego imieniem wydane, przez niego były pisane.

Podług ostatnich doniesień z Madrytu, uroczystości weselne zakończyły się, Dnia 3 lutego mieli dostojni goście wyjechać z Madry-

tu. Podróż ta jak w Neapolu obrachowano kosztować będzie kraj 3,500,000 skudów.

Przy końcu listopada uchwalić miano w Carracas odłączenie się od Kolumbji. Jenerał Paez oświadczył, że nie jest ani za zjednoczeniem się téj prowincji z Kolumbją, ani za oderwaniem się od niéj, ale czekać będzie, co lud postanowi; w każdym przecież razie stanie gorliwie w obronie praw jego. Boliwar postanowił, koronować się i prosić o córkę xięcia Orleanu; na którego linję spadłaby dziedziczna korona, gdyby Boliwar bezpotomnie umarł. Tę wiadomość odebrawszy zwołać miał Paez zgromadzenie najznakomitszych obywateli, na którém postanowiono, że Caracas oderwie się od Kolumbji, jeśli Boliwar zamiar swój do skutku przywiedzie. Wenezuela uczyni zapewne to samo. W Laguayra wezwały władze, ażeby lud otworzył swoje zdanie względem przyszłego kształtu rządu. Zgromadziło się około 50 urzędników i młodzieńców i uchwaliło swoje życzenia, ażeby rząd był oparty na systemie reprezentacyjnym i ażeby Boliwarowi oddana była władza wykonawcza na całe życie. Podług doniesień z Venezueli z d. 28 listopada r. z., gdy się dowiedziano o projekcie Boliwara, napełnił lud ulice i wołał: Precz z tyranem! Paez miał tam oświadczyć, ze dopóty tylko posłuszny będzie Boliwarowi, dopóki nie zostanie monarchą. Tak więc zawichrzyć może Boliwar całą Kolumbję, chcąc przywieść do skutku swój projekt.

W pamiętnikach swoich pisze Bourienne, że Vandamme znany jenerał francuzki, na początku oblężenia Hamburga, *zginął*. Omyłkę tę prostują pisma zagraniczne, twierdząc że Vandamme żyje w Kassel, gdzie, ile może, ubogich wspiéra. Na czele swoich pułków, był największym w świecie pustoszycielem biédnych mieszkańców.

Między Gazetą Francji i Dziennikiem Narad rozpoczęła się wojna na papierze. Piérwsza zarzuca drugiemu, że często zasady zmieniał; dziennik zaprzeczył wprost temu twierdzeniu.

Usiłowaniom towarzystwa paryzkiego, zawiązanego w celu poprawienia więzień, przyznać należy, że kiedy dawniéj z 10 więzniów, 1 umierał, dzisiaj umiera 1 z 30.

Margrabia i par Francji Alegre, jeden z najbogatszych właścicieli ziemskich, zapisał trzy miljony fr. na założenie szpitala dla 300 starców.

W piérwszych dniach lutego miał być dany w Paryżu w domu opery wielki bal na korzyść ubogich. Męczyzni płacili po 25 fr., damy po 20 fr. od osoby.

Minister neapolitański Medici, który królowi swemu do Madrytu towarzyszył, umarł tam po dwóch dniach choroby.

Niżéj podpisany rejent powiatu warszawskiego podaje do wiadomości publicznéj, iż w dniu 15 lutego r. b. o godz. 3 po południu, odbędzie się w Warszawie w domu przy ulicy Rynek Nowego Miasta pod Nrem 347 położonym, sprzedaż przez licytację publiczną ruchomości należących do pozostałości po Anastazji z Gąsiorowskich Piweckiéj, a mianowicie: garderoby damskiéj, to jest: sukien, szlafroków, salop, materji na salopy, chustek kolorowych i haftowanych na tiulu, bielizny damskiéj; tudzież bielizny stołowéj składającéj się z obrusa hollenderskiego i dwunastu serwet, mebli, pościeli, srebra i precjozów, a mianowicie cukierniczki, durszlaczków, łyżeczek do kawy, łyżek stołowych, łyżki wazowéj, cztérech złotych pierścieni, szpilki, klamry jako też porcellany, fajansu i szkła, oraz naczyń kuchennych i rozmaitych drobniejszych rzeczy gospodarskich, a to wszystko za gotowe natychmiast płacić się mające pieniądze. Gdyby licytacja ta nie ukończyła się w tymże dniu, takowa odbywać się będzie i w dniach następnych zawsze od godziny trzeciéj po południu. — W Warszawie dnia 9 lutego 1830 roku.

Teofil *Wołowski*.

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO. KANTOR GŁÓWNY PRZY ULICY DANIELOWICZOWSKEJ POD N. 616.